Nr. 5. Kraków, Piątek 4 Stycznia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Serbia w przededniu rewolucyi. — Zamach na gradonaczelnika Launitza w Petersburgu. — Powołanie rezerwistów wyborców do ćwiczeń w Prusiech. Mowa posła Madejskiego w delegacyach. — Papież a kler francuski.

Serbia w przededniu rewolucyi.

(Tel. „N. Ref." z 4 stycznia).

Wiedeń. „Zeit" donosi z Belgradu, że polityczna sytuacya w Serbii zaostrza się coraz bardziej. Istnieje zamiar usunięcia nie tylko dynastyi Karageorgiewiczów ale i ks. Ferdynanda Bułgarskiego. Są tu w grze różne intrygi mające siedzibę w Londynie i Berlinie. Na tronie serbskim chcą osadzić jednego z książąt Battenberskich.

Obecnie ma wpływ decydujący i władzę w Serbii jeden Pasicz, który, gdyby chciał, mógłby każdej chwili z łatwością przeprowadzić detronizacyę króla Piotra.

Francuzcy bankierzy wobec powagi sytuacyi wahają się z wypuszczeniem nowej pożyczki, uchwalonej przez skupczynę.

Wiedeń. Do „Wiener Allgemeine Zeitung" donoszą z Belgradu, że gabinet Pasicza bliski jest ustąpienia ze względu na niepewność sytuacyi i rosnący w kraju zamęt. Podatki bezpośrednie wpływają bardzo słabo, monopole nie dają dochodów, ceny mięsa są bardzo niskie wskutek braku odbytu.

Jak słychać, ma być wytoczony proces przeciw b. posłowi Mijałowiczowi z powodu, że on ofiarował tron serbski jednemu z książąt angielskich.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Tel. „N. Reformy" z 4 stycznia.)

Zamach na naczelnika miasta.

Petersburg. Na naczelnika miasta Launitza, który, zaproszony przez ks. Oldenburskiego, brał udział w poświęceniu nowego gmachu instytutu medycyny eksperymentalnej, wykonano zamach podczas ceremonii w nowym budynku. Nieznany człowiek dał do Launitza kilka strzałów rewolwerowych i zabił go na miejscu.

Sprawca zamachu szedł za naczelnikiem miasta krok w krok i z najbliższej odległości dał do niego z tyłu kilka strzałów rewolwerowych, poczem sam wystrzałem z rewolweru życie sobie odebrał.

Wiedeń. W sprawie zamachu na gradonaczalnika Launitza donoszą do „N. Fr. Presse", że gdy adjutant generała rzucił się, ażeby ująć sprawcę, ten widząc, że nie zdoła uciec, wystrzelił do siebie i zginął na miejscu.

General-adjutant Launitz był jedną z najlepiej u dworu widzianych osobistości. Urząd gradonaczalnika Petersburga objął po gen. Diedulinie, powołany z Tambowa, gdzie był poprzednio gubernatorem. Łaski cara zdobył on podczas pobytu pary carskiej w Tambowie przed kilku laty.

Uważany był powszechnie za męża przyszłości. Tragiczna śmierć jego, spowodowana ręką rewolucyonistów, którzy go uważali za wielkiego wroga swego, wywołała wielkie na dworze wrażenie.

Dygnitarze grożą.

Petersburg. Minister wojny Rediger i szef sztabu generalnego Palicyn chcą ustąpić z powodu, że minister skarbu odmawia im wielkich nadzwyczajnych kredytów na reorganizacyę armii.

Także minister marynarki Biryiew grozi ustąpieniem.

Kuropatkin w łasce.

Petersburg. Jen. Kuropatkin został przyjęty przez cara na audyencyi.

Sprawa Hurko—Lidwall.

Petersburg. Jak słychać, specyalna komisya w sprawie Hurko—Lidwall ukończyła prace. Na żądanie cara zgodnie z wnioskiem komisyi zostanie podniesione oskarżenie przeciw Lidwallowi, podczas gdy Hurko ma otrzymać tylko naganę.

Z delegacyj.

Budapeszt. Posiedzenie delegacyi austryackiej rozpoczęło się wczoraj o godzinie 4 po południu.

Hr. Serenyi nadesłał pismo, że z powodu nominacyi na namiestnika Moraw składa mandat delegacyjny.

Po krótkiej interpelacyi Dobernigga, dotyczącej stylizacyi językowej zaproszeń na obiad delegacyjny, zabiera głos minister wojny Schönaich i udziela delegacyi wiadomości, że rządy obu państw zgodziły się na projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych i że ustawa ta w najbliższym czasie z mocą obowiązującą wstecz od 1 stycznia przedłożoną będzie ciałom ustawodawczym.

Z porządku dziennego sprawozdawca Clam-Martinitz przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o ordinarium wojskowem, stwierdzając, że oszczędność jest cechą tego przedłożenia. Jeżeli z jednej strony ciężary podatkowe na cele wojskowe są dla ludności bardzo ciężkie, to przyznać należy, że w porównaniu z innymi krajami stosunkowo nie są nadmiernie wysokie.

Sprawozdawca poleca imieniem komisyi budżetowej przyjęcie przedłożenia, gdyż zarząd wojskowy w wielu kwestyach, poruszonych przez delegatów w komisyi budżetowej, obiecał poczynić ustępstwa i ponieważ ministerstwo wojny na postawione przez referenta zapytanie, czy poza uchwałami komitetu dziewięciu poczyniono Węgrom koncesye, dało wiążącą odpowiedź, że tak nie jest.

W dyskusyi generalnej delegat Delugan domaga się, zwłaszcza ze względu na stosunki w Trentino, aby rząd przedłożył monarsze projekty amnestyi, którymby umożliwił bawiącym w Ameryce popisowym powrót do ojczyzny. Mówca oczekuje po wspaniałomyślności cesarza wypełnienia tego życzenia.

Delegat Exner postawił rezolucyę, wzywającą zarząd wojskowy, aby rozważył bliżej wzmocnienie udziału rękodzielników, względnie stowarzyszeń przemysłowych, w dostawach wojskowych.

Mowa del. Madejskiego.

Del. Madejski, mówiąc o najprzedniejszych zadaniach zarządu wojskowego, mających na celu pielęgnowanie ducha armii, wyraża temuż uznanie za popieranie uczuć religijnych w wojsku i uwzględnianie nauki religii w ojczystym języku, pomimo nastręczających się w tym względzie znacznych trudności terytoryalnych i etnograficznych.

„My przecież w Austryi mieliśmy czasy, kiedy nauka religii we wszystkich szkołach, a także i wojskowych zakładach wychowawczych udzielaną była po niemiecku. W każdym razie są to czasy minionej już dawno epoki państwa policyjnego, które przeczuwało swój bliski koniec. Nie trwało to długo. Do tego przyłączyło się kilka łagodzących okoliczności — jakoto, że ścisła żelazna konsekwencya, surowość bez serca i bezwzględność w wykonywaniu zarządzeń rządowych nie leżała w charakterze Niemców w Austryi; lecz i ta łagodniejsza forma wystarcza, aby wspomniane zarządzenia ocenić pod względem ich wartości i rezultatu".

Inne państwa prześcigują się w samopochwałach, my natomiast w ganieniu samych siebie (Potakiwania). Ze specyalnem zamiłowaniem wyszukujemy w naszych instytucyach publicznych najmniejsze błędy, aby tylko głośno nad niemi biadać (Okrzyki: Bardzo słusznie!), a gdy inni przez samochwalbę odwracają uwagę świata od błędów, niekiedy bardzo wielkich, to my dążymy właśnie do przeciwnej rzeczy, starając się sami o to, aby uwagi świata uszło, że w kwestyach kultury pierwszorzędnej wagi, co do których szczęśliwego, a przedewszystkiem sprawiedliwego i ludzkiego rozwiązania Austrya nietylko nie kuleje za innemi państwami, lecz nie chcąc się w tej mierze narzucać na przewodnika, dawno już pierwszeństwo niejednemu innemu państwu oddała, a dla niektórych państw kulturalnych może służyć jako pierwowzór. Do takich kwestyj należy właśnie kwestya omawiana. Spokojny rzut oka wstecz we własną przeszłość nie może nikogo zranić ani „intra", ani „extra muros".

Mowca przytacza osobiste wspomnienie z owych czasów. Owe zarządzenia zastały go w t. zw. szkole trywialnej. Uczył się bardzo pilnie zdań katechizmu na pamięć, dobrze je pamiętał, jednakże treść ich nie wnikała do jego umysłu! Nie zapomni, jaką mękę sprawiało mu silenie się na rozwiązanie zagadki: „Engel sind pure Geister".

Del. Stein: Katechizmu wielu nie rozumie! Nie rozumie go większość rozumnych ludzi.

Prezydent wzywa pos. Steina, aby nie przerywał mowcy.

Del. Madeyski: A cóż było celem tego zarządzenia? Jak wiadomo, szło o to, aby nieniemieckie ludy wcielić do niemieckiej kultury w nadziei, że przez to rozwój narodowy ludów zostanie wstrzymany i że administracyjne trudności, wynikające z narodowych różnic obywateli państwa, jeżeli nie usunięte, to przynajmniej złagodzone zostaną. Polityczne usposobienie mego narodu w owym czasie nie wyrażało się w niczem innem, jak w obawie przed wynarodowieniem, gdyż nie jest przesadą, ale tylko stwierdzeniem faktu, że żadne prześladowanie nie jest w możności pozbawić narodu poczucia jego narodowości, a zwłaszcza narodu, który przez setki lat zajmował wśród mocarstw europejskich stanowisko państwa samodzielnego, narodu, który na podstawie swojej duchowej indywidualności osięgnął wysoki stopień kultury, i który mimo, że stracił państwową samodzielność, to jednak przez dalszy ciąg swej kulturalnej działalności złożył dowody, że pragnie jako naród dalej żyć i że żyje dalej jako zdolny do czynu. Brak rezultatu tej polityki zrozumiało i zerwało z nią państwo.

Kiedy przystąpiono do rozwiązania prawnopaństwowej kwestyi narodowościowej w Austryi — Austrya uniknęła wstąpienia w ślady niewielu państw, które z pomiędzy niewielu narodowości zamieszkujących państwo uważają jedną, jako wyłącznie uprzywilejowaną i ją identyfikują państwem i jednostronnie rozciągają narodowy charakter tej narodowości na państwo, aby potem, pod pozorem fikcyjnej racyi państwowej używać, przysługujących władzy państwowej środków przeciw innym. Tylko to państwo może się rozwijać, które potrafi swoje społeczne i publiczne życie oprzeć na etycznych zasadach swoich obywateli państw. Dlatego każda administracya jest obowiązaną dbać o moralny rozwój obywateli państwa. Należy przyjąć, jako rzecz pewną, że jeżeli chodzi o etyczne publiczne wychowanie, musi się szukać punktu wyjścia i silnej podstawy w nauce religii. (Żywe potakiwania u Polaków). Doświadczenie poucza, że na tem polu istnieje tylko jeden środek do zaszczepienia w duszy człowieka zarodku tych uczuć, bez których religia nie zdoła do niej przeniknąć. Tym środkiem jest język ojczysty. (Żywe potakiwania u Polaków.) Nauki szkolne pobierał mowca wyłącznie w języku niemieckim, w naukowej swej czynności posługiwał się zawsze językiem niemieckim tak, jak gdyby to był jego język ojczysty, lecz modlić się mógł tylko po polsku. Jeżeli więc szkoła nie buduje na tym zarodku uczuć w duszy człowieka, to wtenczas więdną te uczucia, które do serca dziecka drogi sobie nie utorowały i na tym gruncie, ziarna zdatne do życia, przyjąć się nie mogą. Następstwem tego jest spaczenie obyczajów obywateli w państwie, spowodowane przez państwo. (Żywe potakiwania).

A do czegóż to doprowadzi, jeżeli to zdziczenie obyczajów ogarnie masy i przedostanie się do armii, — na to historya licznych dostarcza przykładów. (Potakiwania). Ostatnie wydarzenia w jednem z państw sąsiednich przedstawiły okropny obraz spustoszenia w życiu i dobru ludzkiem, okazały rozsprzężenie wszystkich węzłów społecznych, wśród których to okoliczności państwo długo cierpieć będzie.

Del. Stein: Powszechne prawo głosowania i katechizm — są to 2 niemożliwe do pogodzenia przeciwieństwa.

Del. Madeyski. Idea państwa prawnego tkwi w uznawaniu narodowości, względnie stanowiska jednostki jako obywatela państwa i zaspokajaniu jego potrzeb i żądań. Jest zadaniem i obowiązkiem administracyi państw dbać o to, aby u obywateli państwa wytworzyło się pewne poczucie przynależności państw, które bądź co bądź z powodu politycznych, historycznych i innych momentów mogło było bardzo się oziębić, której jednakże minimalny wymiar musi istnieć w pewnej sumie przyjaznych uczuć wobec państwa. Gdy chodzi o państwo, zamieszkane przez kilka narodowości, to może się zdarzyć, że z powodu nierównych szans w narodowych walkach ilość tego poczucia przynależności do państwa może się wahać.

Uniknięcie wszelkich przy tej sposobności wypłynąć mogących niebezpieczeństw, przez administracyę wojskową, w ramach których ona ma wpływ na obyczajowe wychowanie, jest zasługą. Co prawda, administracya wojskowa wypełniła tylko swój obowiązek i możnaby sądzić, że jest anachronizmem wyrażać dzisiaj rządowi uznanie, że zadanie swe na polu etycznem dobrze pojmuje, że szanuje prawa naturalne człowieka, które doznają poszanowania w każdem państwie kulturalnem i że, co jest pierwszem przykazaniem ludzkości, szanuje najświętsze uczucia swoich obywateli. Jednak mowca spodziewa się, że będzie mu wybaczonym ten anachronizm, gdyż on jako Polak odczuwa potrzebę w tej chwili na tem miejscu wypowiedzenia uznania wdzięcznem sercem i dobitnym głosem dla administracyi państwowej i całego zarządu państwowego. (Żywe oklaski wśród Polaków).

W dyskusyi dalszej del. Stein polemizuje z mową del. Madeyskiego, poczem przemawiają del. Schoenborn i Duleba, który wystąpił przeciw atakom del. Steina.

Posiedzenie trwa dalej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 4 stycznia.

Wiedeń. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby posłów zapowiedziane są ze strony czeskiej i niemieckiej interpelacye w sprawie nieporządków na kolei Państwowej, oraz wniosek nagły w sprawie obniżenia taryi.

W kołach parlamentarnych mają nadzieję, że uda się usunąć wnioski nagłe radykałów czeskich.

Poseł Stojan postawi wniosek nagły w sprawie kongrui.

Posłowie niemieccy zażądają, aby wniosek ten był traktowany równocześnie z wnioskiem o reformie prawa małżeńskiego i o zniesienie §. 111 kod. cyw.

Wiedeń. Wniosek nagły posła Gessmanna o „numerus clausus" jest 53 z rzędu nagłym wnioskiem.

Gdyby inni wnioskodawcy nie chcieli się zgodzić na cofnięcie swych wniosków, wielkie stronnictwa zdecydowane są urządzić wielkie posiedzenie nocne celem załatwienia tych nagłych wniosków.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki przyjął po dłuższej dyskusyi 6-miesięczne prowizoryum budżetowe i zamknięcie rachunkowe za rok 1905. Następnie uchwalono jednogłośnie wniosek nagły posła Silberera, wyrażający ministerstwu handlu z powodu podwyższenia należytości pocztowych i telegraficznych votum nieufności.

Narady ministeryalne.

Wiedeń. Minister prezydent br. Beck wyjeżdża jutro na 1 dzień do Budapesztu.

W sobotę wyjedzie on ponownie do Budapesztu a z nim ministrowie Korytowski, Auersperg i Forzt na wspólne narady ministeryalne.

Rząd a wybory.

Berlin. Dzienniki donoszą: Rząd powołał około 30.000 rezerwistów obrony krajowej na dzień 12 b. m. na 14-dniowe ćwiczenia wojskowe. Przez to zarządzenie rząd chce ich pozbawić prawa wyborczego. Powołanymi są przeważnie robotnicy z Berlina i Górnego Śląska.

Z Niemiec.

Berlin. „Germania", omawiając enuncyacyę ks. Bülowa, pisze, że jest to manifest na korzyść centrum. Tylko centrum, a w danym razie i socyaliści skorzystają z tych wywodów kanclerza. Liberalne dzienniki zaznaczają znów, że Bülow rozwodzi się nad tem, czego sobie nie życzy, natomiast nie wyjawia ani słowem, do czego właściwie dąży.

„Vorwärts", omawiając wczorajszy list Bülowa, nazywa go żartem Sylwestrowym, który świadczy tylko o nieporadności rządu. Konserwatywna „Post" nie jest zadowoloną z tego listu, bo przewiduje, że Bülow poczyni ustępstwa partyi liberalnej.

Papież dla kleru francuskiego.

Magdeburg. „Magdeburger Zeitung" donosi z Rzymu: Coraz więcej mnoży się oznak, że papież Pius X dąży do ugody z Kwirynałem.

Suma 6,225.000 fr., która na podstawie ustawy z r. 1871 została papieżowi przyznaną jako renta przez rząd włoski, ma być obecnie zrealizowaną i przeznaczoną dla kleru francuskiego, któremu rząd francuski odmawia pensyj.

Biskup w opałach.

Lublana. „Slov. Narod." atakuje w ostry sposób biskupa Jeglicza za to, że w noc sylwestrową wygłosił kazanie w języku niemieckim.

Wędrówki przemysłowe po Krakowie.

Nieustająca wystawa budowlana.

I

Krakowska wystawa jest od tamtej różna o tyle, że ograniczyła się do głównej gałęzi produkcyi technicznej, do przemysłu budowlanego, obok tego przyjmując wszystko to, co z techniką się wiąże, równocześnie chętnie obejmuje wszelkie nowe wynalazki, pomysły w dziedzinie techniki i wszystko to, co dla technika, gospodarza tego domu, w którym wystawa miejsce znalazła, przedstawia specyalny interes.

Zacznijmy zwiedzanie wystawy. Ułatwiają nam to wszędzie pomieszczone gustowne, do całości zastosowane napisy. Podstawę przemysłu budowlanego, surowiec reprezentuje kilka firm, których wyroby pomieszczone są w długiej sali w pogłębionym parterze. Notaryusz p. Dolars z Jordanowa, właściciel kamieniołomu „Bystra", przedstawił kilka okazów piaskowca karpackiego, twardego, jednolitego, o bardzo równem ziarnie. Karpacka ziemia, ożywiająca się coraz więcej pod względem przemysłowym, dostarcza i innego produktu. Wapiennik w Szaflarach Zapalskiego i S-ki daje znakomite tłuste wapno murarskie; mniej dobrym wydaje się rzekomy marmur, a właściwie gruboziarnisty wapień w kolorze szary, nieładny, niewiele wróżący, aby z niego stał się kiedyś materyał artystyczny.

Bardzo dodatnio prezentuje się wystawa pracowni kamieniarskiej Cekiery i Kozłowskiego. Na pryncypalnem miejscu, górującem nad pierwszą salą, znajduje się wspaniałe „epitaphium", wykonane w marmurze kararyjskim wedle projektu prof. Barabasza. Na kamienicę p. Suskiego przeznaczone dwa maskarony, wedle projektu prof. Ekielskiego, wykonane w piaskowcu pińczowskim, bardzo śmiało cięte, będą na wysokości trzeciego piętra, dla jakiej są przeznaczone, wywierały wspaniały efekt. Pracownia ta, znana ze swych prac, szczególniej przy odbudowie wieży Jasnogórskiej, zostająca pod wytrawnem kierownictwem zdolnego młodego fachowca, p. Cekiery, przedstawiła nadto szereg fotografij i rysunków wykonanych znaczniejszych robót, z tych kilka o wybitnej wartości artystycznej dla kościołów Królestwa Polskiego, nadto bardzo pouczający zbiór surowych materyałów: piaskowców i wapieni z Mikołajowa, Pińczowa, Szydłowca, Libiąża, Bieśnika, Dębnika i i.

Dachówki i inne materyały ceglane przedstawiły cztery firmy, zaszczytnie znane na tem polu produkcyi, a to: Homolacs, Żeleński, Wimmer i Sp. w Niepołomicach i Kołonyi, Spółka płaszowska, ks. Sanguszko w Tarnowie i hr. Potocki w Krzeszowicach. Zwracają tu uwagę doskonałe wyroby niepołomickie, między niemi cegły z piasku i wapna, które wkrótce urzeczywistnią bajkę o pałacach z piasku. Bardzo ładne są na gotyckie dachy powyginane dachówki płaszowskie. — Krzeszowice obok cegieł ogniotrwałych przedstawiły cegły puste, wynalazku inż. Piotrowskiego, bardzo praktyczne do domów wiejskich, a podobno mające robić konkurencyę budulcowi drzewnemu.

Surowce dopełnia cement z fabryki Libana i Sp. w Bonarce i poglądowo urządzona wystawa fabryki papy E. Kuźnickiego w Oświęcimie. Obok surówca, smoły z Trynidadu asfaltu w proszku, zwojów rozmaitych rodzajów papy i różnorodnej smoły w słojach, jest tu w modelu przedstawione izolowanie murów przed wilgocią, tym nieprzyjacielem naszych mieszkań parterowych, a nadto trzy domki, przedstawiające trzy różne typy krycia smołowcem.

Do tej kategoryi zaliczyć można wyroby impregnowanego drzewa fabryki E. hr. Mycielskiego w Trzebini. Bardzo ładne są posadzki w kilku kolorach z drzewa impregnowanego. W ten sposób spreparowane drzewo nie ulega zupełnie gniciu. Fabryka ma znaczne dostawy kolejowe.

Przemysł drzewny, tak u nas rozwinięty, na razie reprezentują tylko parkiety i listwy wyrobu tartaków ks. Sanguszki w Tarnowie. Stolarstwo budowlane przedstawia okno z wygodnie otwieraną górną częścią, wyrobu tegoż zakładu i również okno z bardzo pomysłowem, uszczelniającem okuciem i z dwoma szybami w jednej ramie, wyrobu i pomysłu Muranyego z Krakowa. Stolarstwo meblowe na razie bardzo szczupłe, aż za szczupłe jak na stosunki Krakowa. Tu, gdzie się ciągle i dużo mówi o tej krakowskiej stolarszczyźnie, na wystawie wystąpiło dwóch: Bober i Sternberg. Nieobecni zapominają widocznie o znanej maksymie, że „nieobecni nigdy racyi nie mają". Sternberg dał fragment umeblowania sali posiedzeń Izby handlowej.

Katedra referenta wykonana wedle pomysłu prof. Mehoffera w drzewie brzostowem nadzwyczaj starannie, tak też wykonany, może trochę w formie za ciężki, stół z drzewa orzechowego, zwraca uwagę także z powodu taniości. Wojciech Bober dał bardzo starannie wykonane urządzenie biurowe: biurko, szafę na książki i fotel, niedrogie a ładne, szafę biblioteczną bardzo gustowną, biureczko damskie i małą szafkę na książki.

Z zakresu stolarstwa artystycznego bardzo ładnie przedstawiają się wyroby Hanuszkiewicza: ekran, teczka, skrzynki, lustra i inne drobiazki.

Ślusarstwo krakowskie ma ustaloną sławę pierwszeństwa na ziemiach polskich. Także okucia w stylu zakopańskim, krata schodowa i inne wyroby, kute w żelazie, pochodzące z pracowni Uznańskiego, okucia ozdobne Habrzyka, artystyczne wyroby Goreckiego i wreszcie bardzo praktyczne okucia i hamulce do drzwi, wyrabiane przez Górkę, do dziś dnia wyłącznie z za granicy kraju sprowadzane: wszystko to świadczy o wybitnym rozwoju tej gałęzi produkcyi. (Dok. nast.)

Inżynier.

Kronika.

Kraków, 4 stycznia.

Repertuar teatru krakowskiego.
W piątek: „Sherlock Holmes".

Repertuar teatru lwowskiego.
W piątek: „Mr". A. Krechowieckiego.

Dziś:

Koncert Pelagii Skarbkównej, śpiewaczki, ze współudziałem pianisty p. Stan. Głowackiego w sali starego teatru, o g. pół do 8 wieczór.

Walne Zebranie „Ogniska", kraj. Związku nauczycieli ludowych w lokalu własnym (Rynek główny, l. 17, II p.) o godz. 6 wieczór.

Teatr „Figliki" (sala saska). Powtórzenie programu środowego. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

Komisya budżetowa Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem prezydenta dra Leo drugie z rzędu posiedzenie, poświęcone preliminarzowi budżetu miejskiego na r. 1907. Referentem z ramienia magistratu jest p. Krzyżanowski, zaś referentem generalnym na plenum Rady radca miasta Federowicz. Poszczególne działy referować mają po kolei: dział pierwszy (zarząd główny) r. m. Staniszewski, dział drugi (zarząd majątku miejskiego) r. m. Beringer, dział trzeci (podatki i opłaty gminne) r. m. Gross, dział czwarty (zarząd długu miejskiego) r. m. Szatkowski, dział piąty (bezpieczeństwo publiczne) i dział szósty (budowy i roboty) r. m. Markus, dział siódmy (upiększenie miasta) r. m. Judkiewicz, dział ósmy (zarząd targowy) i dział dziewiąty (zdrowotność miasta) r. m. Paroński, dział dziesiąty (dobroczynność) r. m. Birnbaum, dział jedenasty (sztuka i zabytki historyczne) r. m. Bąkowski, dział dwunasty (oświata) r. m. Muczkowski, dział trzynasty (wojskowe sprawy) i dział czternasty (różne) r. m. Sulikowski. Budżet inwestycyjny referować będzie dyrektor magistratu p. Grodyński, budżet gazowni dyrektor p. Dąbrowski, elektrowni inżynier p. Gajczak, wodociągu miejskiego dyr. p. Jaszczurowski.

W dyskusyi szczegółowej przyjęła komisya dział pierwszy o zarządzie głównym, mianowicie w wydatkach zwyczajnych 744.926 koron, wydatkach nadzwyczajnych 5.600 kor., razem 750.526 koron, zaś w dochodach zwyczajnych 79.921 koron, czyli że niedobór tego działu obejmuje kwotę 670.605 koron.

Dział piąty, o bezpieczeństwie publicznem przyjęła komisya w wydatkach zwyczajnych 307.972 koron, w wydatkach nadzwyczajnych —, w dochodach zwyczajnych 5.450 koron, a nadzwyczajnych 200 kor., więc razem 5.650 kor., czyli niedobór działu piątego wynosi 302.322 koron.

Dział szósty o budowach i robotach publicznych

uchwalony został przez komisyę w następujących pozycyach: wydatki zwyczajne 220.988 kor., nadzwyczajne 800 kor., razem 231.788 kor., zaś w dochodach nadzwyczajnych 120.000 koron, niedobór w tym dziale dochodzi do 101.788 kor.

Dział siódmy o upiększaniu miasta przyjęto również, jak poprzednie, bez zmiany, a więc we wydatkach zwyczajnych 58.886 koron, wyd. nadzwyczajnych 10.890 kor., razem 69.776 koron., w dochodach zwyczajnych 6.365 koron, niedobór preliminowany na 63.411 koron.

Następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w sobotę 5 b. m. o godz. 5 po południu ze względu na pokaźną liczbę członków komisyi w sali Rady miasta.

Opróżnienie klasztoru OO. Bernardynów z wojska. W krakowskim klasztorze OO. Bernardynów, znajdującym się u stóp Wawelu, a ufundowanym jeszcze w roku 1453 przez kardynała i biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, znaczna część budynku zajęta była od r. 1846 przez wojskowość austryacką, która początkowo urządziła tu więzienia dla przestępców politycznych, później zaś obróciła ubikacye klasztorne na koszary. Ostatnio mieściła się tam dywizya pierwsza pociągów wojskowych (trenu) i oddział remontowy.

Konwent klasztorny czynił już od szeregu lat starania, aby wojsko usunąć z klasztoru, ale nadaremnie. Nawet w drodze sądowej konwent nie zdołał uzyskać z powrotem prawa własności do całego budynku, tak, jak nie uwzględniono przedstawień klasztoru, że sąsiedztwo koszar z kościołem przeszkadza nabożeństwom. Nareszcie w ostatnim dopiero czasie starania gwardyana klasztoru O. Cyryla Strzemeckiego odniosły pomyślny skutek i władze wojskowe zdecydowały się usunąć koszary z budynku klasztornego i oddać go w całości klasztorowi. Oddanie budynku odbyło się uroczyście wobec władz gminnych i wojskowych.

Kadencya sędziów przysięgłych w miesiącu lutym rozpocznie się w poniedziałek dnia 4 lutego b. r.

Włamanie. Do lokalu stowarzyszenia izraelickiego „Hasmonea" przy ul. Zielonej l. 7 włamali się nieznani sprawcy w nocy z 2 na 3 stycznia, poodrywali zamki od szaf i szuflad, zapewne w poszukiwaniu za pieniądzmi. Sprawcy niczego nie znaleźli.

Przerwy ruchu kolejowego. Z dyrekcyi kolei państwowych otrzymujemy następujące doniesienia:

„Z powodu zamieci śnieżnych wstrzymano dnia 3 stycznia b. r. ogólny ruch pociągów na szlaku Zagórzany—Gorlice przypuszczalnie na 24 godzin".

Z tego samego powodu wstrzymano aż do odwołania ogólny ruch pociągów na kolei lokalnej Przeworsk—Dynów i na szlaku Łużan—Biała—Czortkowska, Czortków—Husiatyn—Kołomyja—Słoboda rungórska kopalnia i Nadwórniańskie przedmieście—Separowce—Kniaźdwór.

Na szlakach Lwów—Rzeszów—Lwów—Podwołoczyska, Przemyśl—Posada Chyrowska i Krasne—Brody podjęto dnia 2 stycznia b. r. napowrót ruch pociągów towarowych. Również kursują na szlaku Rzeszów—Podwołoczyska pociągi osobowe bez ograniczenia.

Ofiary zawodu. Wczoraj po południu zgłosił się na stacyę ratunkową 14-letni terminator ślusarski, który przy pracy w warsztacie zmiażdżył sobie zupełnie palec wskazujący ręki lewej. Założono mu tymczasowy opatrunek i polecono udać się do kliniki chirurgicznej.

W dwie godziny później opatrzyło pogotowie ratunkowe Mikołaja Stankowskiego, 28-letniego stolarza, który piłką żelazną skaleczył się ciężko w rękę.

Nocny napad na feldwebla. Na stacyę ratunkową zgłosił się o godz. 12½ feldwebel rachunkowy, Zygmunt Kużel, z ciężką raną w głowie, którą mu na placu Matejki zadali dwaj cywilni mężczyźni, jego własną szablą. Kużel szedł w towarzystwie kobiety, którą owi przechodnie zaczepili. Rana ma 12 cm. długości i sięga aż do kości.

Popis gimnastyczny w „Sokole" podgórskim zapowiedziany na niedzielę 6 b. m. w gmachu własnym „Sokoła", jak poprzednio doniesiono, obejmie ćwiczenia druhów i druhiń.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Emila Stępora i Stanisława Drzymałę.

Powitanie nowego rektora. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj o godz. 9 rano w wielkiej sali seminaryum duchownego, przybranej odświętnie, odbyło się uroczyste powitanie ks. biskupa Bandurskiego, jako nowego rektora seminaryum.

W imieniu alumnów powitał najdostojniejszego księdza biskupa jeden z kleryków IV roku, który w swem powitaniu zaznaczył, iż wszyscy czują się bardzo szczęśliwi, że przychodzi w jego osobie witać tego, który ma objąć kierownictwo. Podniósł dalej, że sława cnót i czynów uprzedziła ks. biskupa i tem chętniej i z całą gotowością oddają mu wszyscy serca, aby niemi rządził i przysposabiał do wzniosłego a trudnego zawodu.

W odpowiedzi na mowę alumna zabrał głos biskup Bandurski i w słowach serdecznych, pełnych namaszczenia, podniósł przedewszystkiem trudność i ważność urzędu rektora, bo za pracę nad wychowaniem Lewitów spada na niego odpowiedzialność wobec Boga i społeczeństwa. Bierze jednak na barki swoje to brzemię, bo mu przyświeca myśl, że wychowa cały zastęp dzielnych pracowników i prawych synów Ojczyzny. A jeżeli kiedy, to dziś społeczeństwo wogóle, a w szczególności nasze potrzebuje kogoś, ktoby je podniósł, pokrzepił zwątlonego ducha, natchnął nadzieją i miłością otoczył, która obejmuje wszystkie stany i wszystkich łączy do wspólnego celu, jednego ideału.

„Pracujcie gorliwie dla szczęścia, rozkwitu Kościoła świętego i Ojczyzny naszej, a we mnie widźcie zawsze najlepszego ojca" — tem zakończył swe przemówienie ks. biskup.

Sprawa bandyty Nowakowskiego, który napadł na woźnego Banku związkowego, przybiera coraz sensacyjniejszy charakter. Gromadzą się poszlaki, że był on rycerzem przemysłu w wielkim stylu i że rzemiosło bandyckie uprawiał od dłuższego czasu. Śledztwo wykazuje, że był on tym samym rabusiem, który napadł z końcem listopada na akademika Vörösa na schodach kamienicy przy ulicy Łyczakowskiej, a poznał go całkiem dokładnie listonosz, który widział go najpierw na schodach, a później uciekającego z kamienicy. — Potwierdza tę okoliczność również znaleziona u Nowakowskiego gotówka. Oto ojciec rabusia, woźnica tramwajowy, służący przy tramwaju z górą 20 lat, zeznał w policyi, że syn dał mu z końcem listopada książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na 300 K, nadto podał, że do syna jego nadchodziły dość często posyłki pienięż[ne] ze znacznemi kwotami. Stwierdzono dalej, że stałym wspólnikiem Nowakowskiego przy [illegible] operacyach, a w szczególności przy rabunku na Vörösa, był Schwarcer.

Zapasy atletów w Wiedniu. We środę stanęli w cyrku Beketowa do walki dwaj nasi mistrze, Cyganiewicz i jego dawny nauczyciel Pytlasiński. Walka była spokojna, [illegible] prowadzona, pełna elegancyi. Z początku atakował Pytlasiński, ale wkrótce się zmęczył i przeszedł do defenzywy. Po półgodzinnej walce Cyganiewiczowi udało się przychwycić przeciwnika z przodu odwróconym podchwytem, związać mu ręce i następnie przerzucić przez plecy na ziemię i przygnieść na obie łopatki. Zwycięstwo Cyganiewicza przyjęła publiczność z zadowoleniem, choć i Pytlasiński z powodu swej zadziwiającej techniki zapaśniczej cieszy się wielką sympatyą widzów.

Rozstrzygająca walka Fristenskego z Francuzem Beaucairos po 42 minutach została przerwana przez sędziów, gdyż Fristensky z powodu gwałtownego masażu szyi przez przeciwnika doznał nabrzmienia żył karku.

Wielkie zaciekawienie wywołały zapasy Lurich a (znanego dobrze w naszem mieście z walk zapaśniczych w cyrku, gdzie otrzymał drugą nagrodę) z Sabatierem, Francuzem. Lurich zwyciężył Francuza w 17 minutach.

Arcybiskup Kohn bohaterem powieści. (Tel.) Jak czeskie pisma donoszą, pojawi się w tych dniach trzytomowa powieść w języku czeskim, której bohaterem jest b. arcybiskup ołomuniecki Kohn. Autorem powieści jest Sokol-Tuma, redaktor „Ostrawana".

Wielki pożar. Z Portsmouth telegrafują: Wczoraj, około godziny 11 wieczór wybuchł w kilku magazynach w pobliżu arsenałów pożar, który przy silnym wichrze bardzo się rozszerzył. Zaalarmowano wojsko i okręty stojące w porcie. Dopiero o godzinie 3 rano udało się pożar zlokalizować. Przedmioty znajdujące się w magazynach zgorzały. Z urzędowej strony podają, że szkoda wynosi 250 tysięcy funt. szterl.

Z ostatniej chwili.

Petersburg. (P. A. T.). O zamordowaniu naczelnika miasta Launitza donoszą dalej, że nastąpiło ono w chwili, gdy Launitz wyszedł pierwszy z kaplicy. W tej chwili zbliżył się do niego porządnie ubrany młody człowiek, który strzelił do niego z rewolweru.

Launitz po strzale upadł twarzą w śnieg, a wówczas zabójca dał do niego dalszych sześć strzałów, poczem siódmy strzał skierował sobie w usta i padł w śnieg obok Launitza. Oficer, mający służbę, zadał zabójcy kilka cięć szablą.

Launitza przeniesiono do kościoła, gdzie wkrótce umarł. W tłumie aresztowano dwie osoby. Zabójca pochodzi prawdopodobnie z Tambowa, gdzie zamordowany naczelnik miasta miał liczne stosunki.

Drugi zamach.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj w nocy w pobliżu kasarni pułku izmaiłowskiego wykonano zamach na prezydenta Związku rosyjskich ludzi Dubrowina.

Nieznany człowiek strzelił doń z rewolweru, lecz chybił. Sprawca uciekł.

Losy krakowskie.

200, 361, 376, 381, 421, 596, 627, 678, 693, 780, 958. **1**075, 076, 121, 230, 315, 338, 404, 440, 448, 560, 595, 677, 829, 871, 872, 882, 952, 960, 968, 977. **2**000, 045, 284, 321, 332, 380, 437, 620, 633, 646, 830, 855, 883, 959, 993. **3**043, 170, 196, 329, 404, 464, 467, 476, 481, 542, 559, 593, 761, 780, 792, 948, 954, 968, 991. **4**215, 286, 401, 405, 429, 662, 705, 773, 821, 827, 853, 973, 975. **5**084, 102, 113, 120, 154, 213, 222, 349, 354, 515, 566, 614, 643, 896, 899, 917, 937, 954. **6**267, 295, 378, 445, 539, 591, 714, 787, 789, 800, 898, 935, 956, 975. **7**096, 104, 110, 271, 298, 396, 399, 443, 453, 575, 698, 786. **8**006, 188, 222, 315, 341, 347, 497, 548, 585, 618, 821, 826, 884, 914, 944, 963, 976, 988. **9**078, 193, 290, 328, 336, 356, 426, 431, 533, 582, 612, 631, 638, 677, 708, 830. **10**.004, 023, 173, 264, 299, 582, 707, 877, 893, 991. **11**.044, 060, 094, 197, 370, 376, 493, 543, 614, 670, 699, 818, 935, 939, 948, 969. **12**.029, 039, 129, 131, 147, 168, 225, 452, 590, 723, 919, 947, 949. **13**.000, 096, 126, 135, 214, 247, 276, 304, 339, 359, 457, 597, 669, 681, 718, 728, 755, 773, 777, 874.

14.063, 066, 134, 265, 508, 572, 607, 721, 743, 853, 854, 861. **15**.043, 107, 171, 234, 285, 300, 313, 439, 648, 851. **16**.007, 056, 059, 077, 096, 288, 307, 335, 366, 440, 477, 616, 634, 682, 695, 712, 752, 777, 779, 803. **17**.081, 088, 146, 157, 255, 314, 337, 392, 505, 612, 631, 756, 767, 887. **18**.054, 109, 149, 186, 202, 273, 327, 476, 666, 714, 878, 995. **19**.017, 092, 108, 142, 189, 286, 324, 411, 456, 551, 607, 615, 619, 631, 810, 820. **20**.022, 169, 180, 210, 354, 365, 629, 884. **21**.051, 137, 349, 397, 452, 463, 470, 529, 553, 564, 810. **22**.017, 026, 094, 133, 207, 331, 389, 402, 417, 499, 503, 520, 560, 571, 718, 766, 916, 942, 970. **23**.044, 098, 110, 221, 272, 286, 336, 346, 601, 708, 733, 800, 816, 836, 876. **24**.876, 090, 152, 186, 317, 427, 518, 520, 735, 799, 857, 890, 910. **25**.004, 327, 433, 434, 454, 510, 621, 643, 928, 944, 972, 978.

26.110, 316, 358, 520, 544, 753, 866, 907, 928, 942, 994. **27**.009, 078, 255, 314, 443, 689, 706, 756, 841, 846, 847, 883, 899, 933, 956, 999. **28**.020, 080, 083, 156, 178, 211, 421, 483, 520, 578, 714, 718, 789, 866, 973. **29**.020, 117, 128, 140, 173, 238, 306, 434, 479, 545, 557, 578, 643, 721, 793, 836. **30**.102, 120, 303, 352, 363, 565, 628, 662, 678, 694, 809, 902, 943, 994, 999. **31**.004, 040, 158, 176, 287, 514, 541, 732, 735, 772, 945, 974. **32**.077, 115, 151, 153, 154, 168, 355, 384, 405, 434, 450, 466, 524, 582, 968, 981. **33**.145, 203, 228, 489, 658, 711, 759, 799, 815, 908, 926, 948, 985, 998. **34**.048, 051, 058, 480, 511, 582, 595, 613, 730, 745, 798, 835, 990. **35**.238, 260, 298, 368, 452, 534, 546, 555. **35**. 646, 860. **36**.019, 057, 090, 144, 182, 184, 280, 447, 475, 477, 590, 626, 787, 884, 896, 898, 935. **37**.101, 119, 188, 312, 366, 514, 590, 594, 721, 744, 748. **38**.072, 124, 138, 309, 319, 348, 454, 509, 540, 674, 808, 908, 941, 989, 999. **39**.025, 035, 090, 204, 215, 330, 360, 452, 457, 559, 676, 738. **40**.061, 133, 143, 150, 206, 252, 309, 440, 592, 635, 841, 863.

41.011, 059, 102, 117, 176, 199, 261, 341, 444, 477, 503, 612, 645, 656, 735, 853, 925, 946. **42**.268, 287, 439, 487, 798, 800, 836, 937. **43**.014, 056, 110, 129, 176, 293, 495, 515, 583, 619, 623, 644, 665, 682, 694, 718, 863, 922, 979. **44**.092, 173, 179, 340, 475, 647, 671, 781, 794, 850. **45**.018, 148, 245, 387, 421, 447, 642, 646, 647, 651, 721, 821, 823, 920, 980, 995. **46**.009, 015, 236, 312, 313, 317, 352, 362, 398, 433, 445, 462, 477, 540, 580, 678, 691, 825, 834, 932. **47**.176, 276, 385, 520, 607, 655, 660, 678, 688, 689, 793. **48**.031, 038, 051, 064, 115, 123, 186, 486, 600, 663, 765, 802, 891, 940. **49**.018, 093, 122, 178, 220, 270, 360, 442, 652, 654, 715, 809. **50**.220, 285, 395, 485, 551, 659, 701, 713, 810, 883. **51**.083, 113, 115, 157, 208, 289, 351, 352, 541, 558, 654, 698, 720, 802, 831, 943. **52**.076, 080, 084, 105, 123, 211, 339, 411, 645, 726, 830, 862, 891. **53**.036, 120, 265, 287, 305, 331, 335, 412, 524, 530, 532, 627, 677, 714, 807, 916, 917. **54**.103, 241, 242, 289, 420, 428, 545, 654, 759, 787. **55**.039, 040, 091, 127, 128, 171, 200, 203, 264, 307, 363, 369, 437, 470, 572, 685, 729, 811, 895. **56**.022, 143, 230, 282, 289, 513, 593, 630, 651.

57.051, 072, 098, 102, 108, 173, 416, 544, 623, 760, 803, 924, 925, 978. **58**.073, 118, 237, 257, 313, 356, 389, 423, 506, 514, 570, 647, 704, 843, 868, 902, 928. **59**.071, 140, 148, 156, 231, 245, 261, 365, 432, 541, 744, 797. **60**.011, 404, 486, 553, 642, 672, 707, 776, 821, 898, 903. **61**.054, 079, 084, 324, 338, 367, 373, 479, 482, 485, 493, 614, 691, 721, 754, 755, 802, 816, 931, 990. **62**.003, 061, 159, 169, 238, 301, 376, 514, 573, 630, 631, 655, 906. **63**.049, 067, 097, 130, 134, 146, 168, 173, 195, 234, 254, 414, 476, 501, 606, 640, 935, 985, 987. **64**.113, 131, 233, 259, 445, 480, 551, 572, 577, 630, 674, 694, 776, 980, 994, 995. **65**.106, 107, 264, 299, 324, 299, 324, 334, 426, 438, 463, 490, 542, 599, 726, 842, 906. **66**.150, 217, 242, 490, 542, 558, 634, 731, 741, 837, 870, 939, 972, 982. **67**.031, 066, 156, 188, 279, 316, 383, 607, 612, 660, 701, 961, 970. **68**.000, 254, 270, 272, 317, 382, 399, 419, 518, 574, 662, 665, 675, 742, 768, 771, 855, 853, 864, 941, 991. **69**.015, 176, 255, 303, 325, 326, 681, 737, 805, 808, 908, 912, 934. **70**.078, 108, 122, 205, 455, 590, 600, 738, 824, 852, 862, 877, 886, 890, 991. **71**.047, 225, 235, 535, 678, 705, 905, 946, 950. **72**.271, 384, 385, 400, 440, 697, 703, 738. **73**.027, 062, 160, 215, 236, 263, 319, 368, 398, 421, 521, 597, 612, 734, 754, 919, 986. **74**.233, 262, 383, 443, 456, 592, 755, 905, 969.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.